



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Reklamsów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 koi. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyrz. Najniższe ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry ominiowej o 30 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Z Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy.

Projekt dopełnienia ustawy.

Stosunek między kapitalistą, posiadającym listy zastawne miejskie, a właścicielem nieruchomości, obciążonej pożyczką, jest ten, że kapitalista, posiadacz gotówki, wypożyczył ją właścicielowi nieruchomości na pewien, jak dla nas mały, jak dla zagranicy duży procent, zwykle 5 proc. przy pomocy pewnych finansowych operacji. Suma pożyczki stanowić powinna teoretycznie najwyżej połowę wartości nieruchomości.

Nieruchomość—dom daje zyski w postaci komornego, płaconego na ręce gospodarza—właściciela, który oddaje w postaci rat Towarzystwa Kredytowego część dochodu, zatrzymując dla siebie resztę jako procent od swego majątku i jako wynagrodzenie za prowadzenie interesu. Jeżeli nie wywiązuje się on należycie z zobowiązań, to jest pozbawiony własności przez sprzedaż jej na licytacji. Nad prawidłowym wykonaniem przez właściciela swych zobowiązań czuwają Władze Towarzystwa Kredytowego Miejskiego i one to wystawiają zalegające w opłatach nieruchomości na sprzedaż...

Taki porządek, ujęty w pewny zbiór przepisów, zatwierdzony przez władze powiatowe, nosi nazwę statutu, czyli ustawy.

Samo przez się rozumie się, że ustawa opracowana jest dla warunków normalnych w czasie pokojowym i nie zawiera żadnych wskazówek postępowania na wypadek wojny. Jest to może jej brakiem, ale tak jest. Wojna, zmieniając nagle i radykalnie warunki bytu, całym ciężarem pada głównie na właściciela — gospodarza, pozbawiając go całkowicie lub w części dochodu z nieruchomości. Posiadacz listów — kapitalista chciałby jednak i jeszcze usilnie otrzymywać swój procent i opierając się na ustawie zmusić do płacenia właściciela gospodarza rygiorem sprzedaży nieruchomości.

Pozostawiając na boku etyczną stronę takiego postępowania, zauważymy ze strony prawnej brak w samej ustawie jakiegokolwiek wskazówki, że obowiązuje ona „in extenso” i w czasie wojennym. Przeciwnie zaś mamy starą maksymę „inter arma silent leges”, z którą niestety niezbyt często się spotykamy.

Jasnym jest, że rygor nad płatnością rat w czasie normalnym jest koniecznym i odnosi się z reguły tylko do wyjątków, ale nie może odnosić się do czasu wojny, bo byłoby to niedopuszczalny nonsens, przeciwko któremu zaprotestowałyby zapewne władze krajowe. Zresztą nie zaradziłoby to złemu na dłuższy okres i po pewnym czasie, nowonabywcą miałyby te same trudności.

Właściciele nieruchomości—gospodarze ponoszą olbrzymie straty. Można powiedzieć z pewnością, że niedobory obecne nie wrócą się nigdy nawet w jednej czwartej części niektórym tylko, dla innych pozostaną bezpowrotnie stracone. Koniecznym jest zatem, aby i anonimowi współwłaściciele—posiadacze listów zastawnych ponieśli pewne ofiary. Ofiary te należałyby jednak określić przez ustawę. Ustawa nasza, zatwierdzona przez ministra państwa, jurysprudencji którego obecnie nie podlegamy, może mieć dla nas znaczenie tylko informacyjne, obowiązującą zaś władzą naszą musi być Ogólne Zebranie na tle praw obecnie obowiązujących.

Pozostawiając zmianę ustawy przyszłości, powinniśmy ją obecnie uzupełnić i zastosować do teraźniejszych warunków, ażeby wytworzyć jakiś możliwy „modus vivendi”.

Proponowałbym więc dodanie następujących wniosków:

1. Posiadacz listów zastawnych Tow. Kred. miejskiego uważany jest za cichego (anonimowego) współwłaściciela każdej nieruchomości, obciążonej długiem. Towarzystwa w stosunku wysokości pożyczki do różnicy z całkowitego szacunku technicznego i tejże pożyczki.

2. Cisi (anonimowi) współwłaściciele stają się uczestnikami zysków i strat z nieruchomości w powyższym stosunku.

3. Ustanawia się na czas wojenny Komitet, złożony z różnych sfer właścicieli nieruchomości. Zadaniem jego będzie:

a) określanie zdolności płatniczej członków i stosowanie przymusu płacenia dla mogących, a zalegających w opłacie.

b) czuwanie nad prawidłową opłatą kuponów według określonego porządku, który można nazwać zasadzie następującej: Ponieważ jest do przewidzenia, że jednak większa część rat wpływać nie będzie, więc i nie wszystkie kupony będą mogły być opłacone. Kwalifikowanie kuponów do wypłaty przez Komitet ma się odbywać na zasadzie istotnych potrzeb posiadaczy kuponów w połowie lub jednej czwartej należności. Pozostałe należności, jak również i kupony rat ubiegłych kredytuje się posiadaczom bezprocentowo, aż do możliwości realizacji.

W taki sposób przy zastosowaniu jeszcze wszelkich możliwych oszczędności może się nam uda związać koniec z końcem na czas nieokreślony. Może artykuł powyższy wywoła dyskusję w prasie i kto poda lepszy sposób załatwienia ku zobopólnemu zadowoleniu sprawę tej, zastępuj na ogólną wdzięczność!

Józef Chmurski.

Częstochowa, 20—VI—1916 r.

Biblioteka parafialna przy kościele św. Zygmunta otwarta jest w niedzielę od godziny 3 do 4 po południu.

WOJNA.

Żamunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 20 czerwca:

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Hindenburga:

Natarcia oddziałów niemieckich z frontu na południe od Smorgoni poza Cary i pod Tanocznym przyniosły nam 1 oficera i 143 żołnierzy, wziętych do niewoli oraz zdobyte 4 karabiny i 4 wyrzutnie min. Dwupłatowiec rosyjski został zmuszony do wyładowania, a następnie zniszczony ogniem artyleryjskim na zachód od Kołody, na południe od jeziora Narocz. Urządzenia kolejowe w Wilejce obrzucono bombami.

Grupa wojsk generała marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego:

Ataki lotnicze na linię kolejową Lachowicze — Luniniec zostały powtórzone.

Grupa wojsk generała von Linsingena.

Silne ataki rosyjskie przeciwko stanowiskom kanałowym na południowy zachód od Logizyna zafatmowały się w naszym ogniu, z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami. Dalsze wysiłki wroga, skierowane przeciwko linii Styru pod i na zachód od Kołek pozostały bez skutku. Szczególnie ożywione walki odbywają się pod Grusiatnym. Między drogą z Kowla do Łucka a Turą przełamano wojska nasze w wielu miejscach, szczególnie pod Kisielinem, zaciekle opór rosyjski i posunęły się w walce dalej na przód.

Na południe od Tury odparto ataki nieprzyjacielskie. Rosjanie zaprzestali swego posuwania się na przód w kierunku Gerochowa.

Grupa wojsk generała hrabiego v. Bothmera.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Zachodni plac boju.

Sytuacja na ogół nie uległa zmianie.

Przedsięwzięcia patrolów niemieckich pod Beuvraignes i Nieder-Aspach dały dobre rezultaty.

Lotnicy nasi obrzucili bombami urządzenia wojskowe w Bergen pod Dunkierką i w Souilly, na południowy zachód od Verdun.

Balkański plac boju.

Obrzucenie przez lotników nieprzyjacielskich bombami miejscowości, położonych za naszym frontem, nie wyrządziło żadnych szkód.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 19 czerwca:

Rosyjski plac boju.

Na Bukowinie północnej i w Galicji wschodniej nie zaszło nic ważniejszego.

Na północno-wschód od Łopusza-

na zaatakował nieprzyjaciela, znajdujący się w znacznie przeważającej sile stanowiska nasze.

Zasłużony w walkach pułk piechoty nr. 4, poparty doskonałym działaniem artylerji naszej, odparł atakujące w dziesięciu szeregach kolumny nieprzyjacielskie, nie uciekłszy się do pomocy rezerw. Przeciwnik ponosił bardzo ciężkie straty.

Podobnie udaremnione zostało w tej samej stronie usiłowanie nieprzyjaciela przypuszczenia ataku nocnego.

Pod Gorochohem i Lekaczami odparliśmy silne kontrataki nieprzyjacielskie.

Nad górnym biegiem rzeki Stochód uzyskaliśmy teren.

Włoski plac boju.

W dniu wczorajszym powtórzył się bardzo silny ogień artyleryjski ze strony Włochów, skierowany na stanowiska nasze między m. Adriatykiem a Monte del Sei-Busi.

Usiłowanie ze strony przeciwnika aby się posunąć naprzód w stronę Seltz, zostało niezwłocznie udaremnione.

Na północnym odcinku płaskowzgórza Doberdo doszło do ożywionych walk za pomocą rzucania min i granatów ręcznych.

Na odcinku Alp Dolomickich, pod Ruffredo udaremniony został nocny atak ze strony nieprzyjaciela.

Na froncie między rz. Brentą a Astico odparły wojska nasze kilkakrotne ataki nieprzyjacielskie na północ od Monte-Meletta.

Na południe od Busibollo zdobyły wojska nasze następny grzbiet gór wspaniałych kontrataki ze strony nieprzyjaciela, które nastąpiły niebawem, nie osiągnęły żadnego skutku. W walkach tych wzięliśmy do niewoli przeszło 750 Włochów, a w tem 25 oficerów, zdobywszy przytem 7 kartaczownic i ciskacz do bomb.

Albański plac boju.

Nad dolnym biegiem rz. Wozuzy trwa w ostatnich dniach ogień artyleryjski.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefel
Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 18 czerwca:

Front zachodni.

Na froncie armji gen. Brusilowa nieprzyjaciel stawił opór zacięty. W kilku punktach podejmował kontrataki, wszystkie jednak wojsko nasze odparło z powodzeniem. W niektórych miejscach przyczyniliśmy dalsze postępy. Wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy. Wczoraj po południu o godz. 4 wojsko gen. Leczyckiego wzięło przyczółek mostowy pod Czerniowca mi na lewym brzegu Prutu. Po zaciętej bitwie u przejścia przez Prut, którego most nieprzyjaciel wysadził w powietrze, wzięliśmy Czerniowca. Nasze wojsko ściga nieprzyjaciela, uchodzącego w Karpaty. Przy zajęciu przyczółka mostowego pod Czerniowcami, wzięliśmy przeszło 1000 jeńców i zdobyliśmy działa w mieście.

Wojsko gen. Kaledina odparło zacięte kontrataki nieprzyjaciela, jako też Niemców, których ścigano na wet z granicy francuskiej. W okolicy wsi Hodemice nad Styrem toczy się zacięta bitwa. Jeńców niemieckich i austriackich wysyła się długimi pociągami. Dotychczas przybyło 70 oficerów i 2000 żołnierzy oraz 8 karabinów maszynowych. Niemcy zaatakowali gwałtownie wieś Swidniki na północnym brzegu Stochodu,

zdołaną przez nas dnia poprzedniego. Odparliśmy atak nieprzyjacielski pomimo ognia z pociągu pancernego. Secina Kozaków jednego z pułków zaatakowała pod dowództwem swojego komendanta Smirnowa, dwukrotnie nieprzyjaciela od skrzydła. Wzięli do niewoli 2 oficerów i pewną liczbę żołnierzy, jako też 5 karabinów maszynowych. Wielka ilość Niemców poległa. Reszta cofnęła się w nieporządku. Według otrzymanych wiadomości uzupełniających wojsko gen. Kaledina w ciągu bitwy od 5 do 17 czerwca, wzięto jeńców: 1509 oficerów, 10 lekarzy pułkowych 70 (?) żołnierzy. Zdobyte 63 dział, 236 karabinów maszynowych oraz wielką ilość materiału wojennego. Na prawym brzegu Strypy, na północ od Bucza-cza, nieprzyjaciel przeszedł do ataku, lecz ogniem koncentrycznym naszych dział zmuszony został do cofnięcia się do swoich rowów.

Na północ od obrębu lasów i na froncie Dżwiny toczyły się w rozmaitych odcinkach zacięte walki artyleryjskie. Nasza artylerja przyczyniła nieprzyjacielowi wielkie straty w jego rowach i w urządzeniach na stanowiskach pod Dyneburgiem i na północny-wschód od jeziora Narocz.

Rosyjska Rada wojenna.

W rosyjskiej głównej kwatrze odbyła się 20 b. m. ważna Rada wojenna, w której wzięli udział cesarz Mikołaj, generałowie: Aleksiejew, Kuropatkin, Iwanow, Brusilow, wszyscy komendanci frontu austriacko-niemieckiego i francuscy, tudzież angielscy rzeczoznawcy wojskowi.

Bombardowanie Dunkierki.

W ostatnim napadzie lotników niemieckich na Dunkierkę uczestniczyło—jak donoszą do „Telegraphu”—20 aeroplanów, które rzuciły 256 bomb.

Od wybuchu tych bomb zginęło w obrębie twierdzy Dunkierki 57 osób, a 380 osób odniosło rany.

Powstrzymanie ofensywy.

Specjalny korespondent „Fremdenblatta” donosi z frontu galicyjskiego, że, według wszelkich oznak, gwałtowny napór ofensywy rosyjskiej już powstrzymano. Z każdym dniem położenie Rosjan staje się trudniejszym. W niektórych punktach zaczęto się nawet wypieranie ich z zajętych w ostatnich czasach stanowisk.

Rosyjskie przygotowania.

Po ciężkich doświadczeniach marcowych, przygotowania do obecnej ofensywy rosyjskiej przeprowadzone zostały ze szczególną starannością. Armja rosyjska pomoczoną została przez nowe pobory. Nowi mężowie zaufania cesarza, m. m. wojny Szuwa-jew i gen. Froh w objęli osobiste kierownictwo nad reformami. Na czele intendenty stanął senator Garin.—Minister wojny oświadczył zastępcom moskiewskiej i petersburskiej prasy, iż wojna nie prędko się skończy, a raczej, iż dopiero zaczęła się.

Za Lwowa.

Pisma Lwowskie z d. 15 go b. m. ogłaszają następujący jednobrzmiący komunikat: „Dowiadujemy się z komendy miasta, że i dziś szczęśliwie nastąpiło dalsze polepszenie sytuacji. Jest uzasadniona nadzieja, że w najkrótszym czasie nastąpi zupełne umocnienie (Konsolidierung) Tem mniej istnieje powód do zaniepokojenia, że komenda armji nadal pozostaje w Brodach, co jest najlepszym miernikiem dla obecnej sytuacji.”

„Kurier Lwowski” donosi: Lwów żyje od kilku dni pod znakiem ruchu

wojennego, spowodowanego ofensywą rosyjską. Na główny dworzec zajezdzą od czasu do czasu pociągi z rannymi, uczestnikami ostatnich walk na froncie galicyjskim; widac też transporty jeńców rosyjskich, żołnierzy i oficerów, których ogorzałe twarze i poniszczone mundury wskazują na grozę wojny. Buletynny głównej kwatery o przebiegu działań wojennych, rozlepiane w kilku punktach śródmieścia, publiczność skwapliwie czytuje, wyczekując na nie po kilka godzin.

Postowie polscy w Dumie.

„Birzowyja Wiedomosti” donoszą, że prezydium Dumy ogłosiło listę posłów, którzy nie byli obecni na pierwszych posiedzeniach letniej sesji Dumy bez podania usprawiedliwiających powodów. Lista obejmuje 113 nazwisk. Są między nimi posłowie polscy, z wyjątkiem posła Bańkowskiego. Wśród nieobecnych przeważają prawnicy. Jak zaznaczają „Birz. Wied.” wszyscy posłowie, zapisanani na liście, zapłacą po 25 rubli grzywny.

Zwrot 2,000,000 rb.

Rada główna opiekuńcza otrzymała wiadomość, jakoby około 2 milionów rubli, należnych b. centralnemu komitetowi obywatelskiemu m. Warszawy za zapłacone, ale nie dostarczone z powodu ewakuacji Warszawy artykuły żywnościowe z Rosji, przekazano już z Piotrogradu do Stokholmu.

W celu podniesienia tych sum udaje się do Stokholmu z ramienia Rady głównej opiekuńczej, po uzyskaniu odpowiedniego pozwolenia władz okupacyjnych, prezes Rady głównej, radca Stanisław Dzierżicki.

Zatarg.

Diekan wydziału filozoficznego uniwersytetu monachijskiego ogłosił, według informacji „Kurjera poznańskiego”, oświadczenie następującej treści:

Profesor dr. Fr. W. Forster w artykule, który zjawiał się w „Friedenswarte“ (18 zes., 1 stycznia, 1916), wychodzący w Zurichu, wyrażał poglądy na Bismarka, państwo niemieckie i jego zadania i używał zwrotów, które oburzyć muszą każdego Niemca. Wydział filozoficzny jednomyślnie wyraża potępienie, że jeden z jego profesorów w tak poważnych czasach i poza granicami państwa tego rodzaju opinie i w takim tonie wypowiedział i członkowie wydziału wystąpią stanowczo przeciw wszelkim zamiarom rozszerzania ich pod autorytetem prof. Forstera wśród młodzieży akademickiej.

Wymieniony w oświadczeniu powyższym prof. Forster jest znaną powagą naukową z dziedziny pedagogii i etyki.

Kolos rosyjski.

Z artykułu Z. Schultze'a (w „Europäische Staats u. Wirtschafts-Ztg.“ Nr. 10 z br.) o wzroście Wielkiej Brytanji i Rosji podajemy ciekawe dane, dotyczące się państwa rosyjskiego.

A więc przy końcu panowania każdego z następujących carów przestrzeń Rosji wynosiła:

	mil kw.
Iwan III (1505) około	40,000
Iwan IV (1584)	75,000
W roku 1618	156,000
Michał (1645)	225,000
Aleksy (1676)	264,000
Piotr (1725)	282,000
Elżbieta (1761)	320,000
Katarzyna II (1796)	362,000
Aleksander I (1825)	367,000
1868	400,000
1914	407,600

W tych dniach przewidywana jest...

Wzrost ludności zaś, — aczkolwiek niezupełnie dokładnie, można jednak wyrazić liczbami następującymi:

Rok mieszkańcy	Rok mieszkańcy
1772 14,000,000	1885 80,000,000
1742 16,000,000	1851 68,000,000
1762 19,000,000	1856 74,000,000
1782 28,000,000	1897 129,209,397
1796 36,000,000	1906 149,299,800
1812 41,000,000	1908 155,438,300
1815 45,000,000	

W ciągu czterech stuleci, — od 1500 r. począwszy, Rosja — zdobywała około 180 klm. przestrzeni dziennie! Zdobyte zaś Rosji w ciągu dwu stuleci, licząc od śmierci Aleksiego Michajłowicza, a więc w okresie 1676—1786, wynosiły około 90 klm. dziennie! W okresie 1782—1856, t. j. od wstąpienia na tron Katarzyny II do koronacji Aleksandra II-go, przeciętny wzrost dziennej państwa rosyjskiego wynosił około 80 klm.

Mniemam jednak należy, iż wzrost terytorjalny Rosji w XX stuleciu znajduje się w konstelacji in minus, co wyszyłoby na dobre — samej że Rosji. Zwiększona do właściwego ogniska narodowego, mogłaby więcej dbać o rozwój wewnętrzny.

Z Sosnowca.

Przemianowanie ulic.

Na posiedzeniu Zarządu miasta Sosnowca w d. 15 bm. zapadła uchwała ostateczna, mocą której zostają przemianowane w myśl życzeń Komitetu Obchodowego 8 maja nazwy następujących ulic: Iwangredzka — na Dąblińska, Główna — 3-go maja, Mikolajewska — Kohontaja i Fabryczna — St. Małachowskiego.

Z Warszawy.

Z żalobnej karty.

W d. 18 b. m. rozstał się z tym światem prawie nagle, bo po kilku dniowej zaledwie walece zdrowego jeszcze organizmu z zapaleniem płuc, p. Konrad Meklenburg.

Ur. w r. 1845 w Częstochowie, już jako 18-letni młodzieniec ś. p. Meklenburg porzucił ostatnią klasę ówczesnego gimnazjum gubernjalnego Piotrkowskiego, aby zaprzęść się w służbę idei, która przyswiecała mu do końca życia — niepodległości Ojczyzny: powiększał szeregi powstańców, walczył początkowo szczęśliwie, ale, po rozproszeniu oddziału, ranny ciężko w nogę w jednej z potyczek nad granicą austriacką, wyniesiony przez towarzyszywo broń z pola bitwy i ostawiony poza kordon do szpitala w Pieniach (w Galicji) dla powstańców przez hr. Dzieduszyckiego urządzonego, był internowany w Koelngratzu (Korołewhrad) na Murawach.

Wkrótce potem powrócił do kraju, ale nie mógł się on pogodzić z praktykami rusyfikacyjnymi, zainicjowanymi po śmierci Albedyńskiego nawet w wydziałach ministerjum finansów — zdających przedewszystkiem do ustawiania wyższych urzędników — pokonów z kraju, nie przyjął zaproponowanej posady dyrektora komory celnej w gub. zakaukaskich, podał się do dymisji ze stanowiska członka zarząd. komory celnej i oddał się niepodzielnie na usługi społeczeństwa i umiłowanej Warszawy. Nie było kości podatkowych miejskich, któreby, wybitny zaufaniem współobywateli, nie poświęcał, będąc materialnie niezależnym, całego swego czasu i całej swej specjalnej wiedzy i doświadczeń w sprawach podatkowo-finansowych gospodarki miejskiej, nie uchylając się od bezinteresownej i cięższej pracy.

Dziś w Cukierni Jackowskiego Wieczór śmiechu

znakomitego polskiego humorysty

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni.

URSTEINA

Pocz. o g. 8-ej w Szczegóły w programach.

ze współudziałem koncertowej orkiestry Rodziny Rappaport.

Ś. p. Meklenburg, pozostawia po sobie w szerokich kołach głęboki żal, osieroconej zaś rodzinie towarzyszy szczerze współczucie z powodu poniesionej straty.

KRONIKA

Uroczystości Bożego Ciała.

Chociaż pamiętkę ustanowienia Sakramentu Eucharystji kościół rzymsko-katolicki obchodzi w Wielki Czwartek i odnawia ją codziennie w ofierze Mszy św. i Komunii, — ale dla pomnożenia czci tego Sakramentu papież Urban IV bullą z dnia 8 września roku 1263 ustanowił osobne święto dla Rzymu pod nazwą „Festum Corporis Domini“ lub „Festum Theophorae“ na pierwszy czwartek po oktawie Zesłania Ducha Świętego. — Następnie dopiero Klemens V rozciągnął je na cały świat.

Uroczystość ta obchodzona bywa Mszą i niesporami, powtarzającemi się przez całą oktawę, z wystawieniem Sakramentu i procesjami, odbywanymi po ulicach, rynkach lub placach, gdzie u ustawianych na ten cel czterech ołtarzy śpiewane bywają początki Ewangelji.

U nas w Częstochowie, szczególnie na Jasnej Górze, uroczystość Bożego Ciała przez wieki całe odprawiała się z niezwykłą uroczystością.

OO. Paulini, których zakon potwierdził właśnie Urban IV w r. 1261 za staraniem św. Tomasza z Akwinu, a których obowiązkiem było głoszenie kultu Marii, Matki Boga Człowieka, po przybyciu do Polski starali się o rozszerzenie i utrwalenie w narodzie czci Najświętszego Sakramentu.

Procesje.

Wielka procesja z kościoła św. Zygmunta wyruszy około godz. 12 w poł i podaży Aleją I i II ul. Panny Marii Opatrze zielenia przybrane będą: 1) przed Stow. Rzemieślniczym, 2) przed sklepem p. H. Sakowskiego, 3) przed domem p. Boglewskiej i 4) przed domem Tow. Poż. Oszczędn. Straż Ogniowa-czuwa nad porządkiem śpiewają chóry połączone pod dykcją p. E. Makoszy biorą udział szkoły, bractwa i cechy.

Nabożeństwo u św. Zygmunta i w kościele św. Rodziny będzie o godz. 11-ej.

Msze święte w tych kościołach jak zwykle w święta, a mianowicie w kościele św. Zygmunta o godz. 6, 8 i 9 a w kościele św. Rodziny o godz. 10 i 11.

Ze wszystkich innych kościołów przybywają procesje dla udziału w wielkiej procesji staromiejskiej.

W tym roku wyjątkowo nie wyjdzie na miasto procesja po niesporach z kościołką Im. Marii, a na cmentarz kościółka.

Młodzież szkolna, szkół średnich i miejskich weźmie udział w procesji parafialnej w dniu Bożego Ciała po sumie.

Pierwsza komunja dzieci T. O. S.

Wczoraj we środę o godz. 8 rano w kościele św. Zygmunta 360 dzieci pięci obojga ze szkół elementarnych T. O. S. przystąpiło do komunji św. Mszę św. odprawił ks. kan. M. Fulman, który przed i po komunji dwukrotnie w podniosłych słowach przemówił do dziatwy.

W czasie mszy św. dzieci pod przewodnictwem towarzyszących im nauczycieli wykonal harmonijnie liczne religijne pienia.

Staraniem Tow. wszystkie dzieci otrzymały książeczki do nabożeństwa, oraz medaliki na błękitnych i amarantowych wstążeczkach, które za wieszają na szyje dziatwy osobiście ks. kanonik.

Nowe karty na chleb.

Przypominamy, że jutro i pojutrze t. j. w piątek i sobotę ostatnie dni wydawania przez biura okręgowo nowych miesięcznych kart na chleb i cukier serji II.

Nowe ochronki.

Na ostatniem posiedzeniu Sekcji Opieki nad młodzieżą i dziećmi przy R. O. Okr. częstochowskiego (Sekoja ochron) uchwalono otworzyć ochronki w następujących miejscowościach: na Wyczerpach Górnych, w Kiedrzyźnie, Zawinej, Poczesnej, Kamienicy Polskiej, Dąbsowie i Osinach.

Prócz tych postanowiono udzielać subsydjów już istniejącym ochronkom na Blesznie, we Wrzosowej, w Rędzinach i Przystajni.

Z Sekcji Przeciwbrańczej.

Zarząd Sekcji przeciwbrańczej, dotknięty zawodem, który go spotkał w dniu pamiętnego wieczoru Mickiewiczowskiego w teatrze Paryskim wskutek nieprzybycia z Warszawy art. dram. Józefa Węgrzyba, otrzymał od tegoż artysty obecnie list z dnia 15 czerwca, w którym usprawiedliwia się z zarzutu niestawności stwierdzonej przez lekarzy chorobą zapalenia gardła, a potem oskrzeli, która zmusiła go do zwrócenia ról nawet w teatrach warszawskich, o czem zresztą donosił pisma stołeczne.

W końcu listu artysta pisze: „Za zawód, jaki zrobiłem moją chorobą i moją lekkomyślnością, obowiązuję się przy sposobności i po przyśrodku do zdrowia wypowiedzieć ten sam program zupełnie bezinteresownie“.

Mamy więc nadzieję ujrzenia i usłyszenia znakomitego artysty w Częstochowie na jednym z najbliższych wieczorów Sekcji Przeciwbrańczej.

Ze zjazdu Kółek Rolniczych.

We wtorek 20 b. m. w sali biblioteki parafialnej Św. Zygmunta odbyło się zebranie delegatów Kółek Rolniczych okr. częstochowskiego.

Zebrani licznie delegaci Kółek, prezes Tow. Rolniczego hr. Bażyński, oraz wielu przedstawicieli duchowieństwa i ziemiaństwa okolicznego uprosili na przewodniczącego wydziału Kółek szambelana Łąckiego, który

na skutek próśb zebranych, przyjął ten mandat ponownie.

Następnie instruktor częstoch. Tow. Rolniczego M. Moczydłowski streścił historję rozwoju Kótek w Królestwie, zaznaczając, że pierwszy okres istnienia był fazą „gadania”, jak popularnie wyraził się p. M. o agtacji za tworzenie Kótek, poczem w drugim okresie wprowadzano w czyn słowa słyszane.

Niewielka jednak liczba Kótek mogła się pochwalić czynem i w tem stadium rozwoju zastała Kółka wojna.

W powiecie częstochowskim do chwili wybuchu wojny było Kótek 23, w pow. będzińskim—22 i w radomskowskim—6.

Z liczby istniejących w powiecie częstoch. 23 Kótek obecnie na terenie okupacji niemieckiej pozostało 15.

W dalszym ciągu mówca w gorących słowach nawiątywał do skupiania się, zachęcając kmieci do intensywnej i solidarnej pracy nad odbudową rolnictwa, któremu wojna wyrządziła wielkie szkody.

Słowa p. Moczydłowskiego popierał przewodniczący, prosząc o współpracę dla dobra Kótek, zaznaczając, że wskutek trudności komunikacyjnych sam on, jak również i instruktor nie często będą mogli odwiedzać poszczególne Kółka, wobec czego pożądanę jest delegowanie na posiedzenia Tow. Rolniczego przedstawicieli z każdego Kółka.

Postanowiono też w tym celu ułatwić przejazd delegatom Kótek z okupacji austriackiej oraz z powiatu będzińskiego.

Na zjazd Kótek rolniczych, który odbędzie się w pierwszych dniach lipca w Warszawie udadzą się delegaci: Widera ze Starokrzepic, Rorot z Zawady i T. Janik z Przysztajni.

W sprawie nawozów sztucznych dyr. St. Jełowicki wyjaśnił, że nawozów azotowych niema wcale, a w sezonie jesiennym z nawozów fosforowych będzie do rozporządzenia tylko kość odklejona, którą można używać pod oziminy na ziemiach lżejszych w stosunku 400 do 500 funtów na jeden morg.

Z Wystawy pamiątek polskich.

We wtorek zwiedziło Wystawę pamiątek polskich kilkadziesiąt osób. Wśród zwiedzających były 2 miejskie szkoły początkowe pod przewodnictwem nauczycieli pp. Reszkego i Wojsika. Objaśnień udzielali członkowie Komitetu Wystawy pp J. Mączyński, L. Mężnicki, L. Mońkowski, Stan. Rumaszewicz i E. Sakowski.

Już tylko kilka dni dzieli nas od zamknięcia, sądzimy więc, iż w ciągu dni ostatnich obie wystawy cieszyły się będą większą frekwencją.

Dzisiejszy wieczór śmiechu Ursteina.

Dzisiaj we czwartek d. 22 czerwca w cukierni Wł. Jackowskiego, odbędzie się „Wieczór Śmiechu” chwilkowo bawiącego w Częstochowie, znakomitego polskiego humorysty Ursteina, z łaskawym współudziałem koncertowej orkiestry rodziny Rappaport. Początek o godz. 8 wieczorem. Szczegóły w programach.

Nowy kantor wymiany.

W tych dniach w sklepie domu nr. 32 przy ul. Panny Marji (sklep Komitetu Kwesty) został otwarty nowy chrześcijański kantor wymiany pieniędzy p. Stanisława Kieszczyńskiego.

Podwyższenie podatku mieszkaniowego.

„D. W. Ztg.” donosi, że w nr. 85 „Dziennika rozporządzeń” zamieszczając dodatkowo rozporządzenie w sprawie podatku mieszkaniowego. Wszy-

stkie miasta w Królestwie podzielone zostały w opłacie podatku mieszkaniowego na cztery klasy. Do pierwszej zaliczona jest tylko Warszawa, do drugiej Łódź, Sosnowiec, Radzymin, Karczew, Otwock, Konstancin i Serock, do trzeciej — Będzin, Kalisz, Płock, Rawa, Siedlce, Tomaszów, Włocławek, Zawiercie, Zgierz, Modlin, Piaseczno, Pruszków, Falenica, Jabłonna i Częstochowa. Pozostałe miejscowości zaliczone zostały do klasy IV.

Z zebrania Ziemiaków.

We wtorek 20 bm. odbyło się posiedzenie Częstochowskiego Koła Ziemiaków. Porządek obrad przewidywał pogadankę p. Lipińskiej o taniej praniu, w czem nieobecna zastąpiła poniekąd po omówieniu spraw bieżących p. Bzowska z Lelusina, która zalecała używanie do prania zamiast mydła szkła wodnego sodowego. Dwa funty tej substancji wystarczyć mają za i funt mydła najlepszego gatunku.

Zastosowanie tego środka zdaniem naszym należy jednak pierwiej dobrze rozważyć i sprawdzić skutek na jakimś drobnym kawałku tkaniny, aby sobie przez nieumiejętne użycie nie zepsuć bielizny.

Rekord kwestarski.

Budzący duże zaciekawienie wypełniony woreczek zabiegliwej p. Zosi Straubówny wykazał rb. 133. Suma ta osiągnęła rekord w tegorocznej Wielkiej Kweście Ogólno-Krajowej w Częstochowie.

Lekarstwa dla ubogich.

Dotychczas Kasa miejska wypłacała aptekarzom za lekarstwa dla ubogich, obecnie procedura ta została zmieniona; Magistrat będzie asygnował do podziału między chrześcijan i żydów miesięcznie pewną sumę, z której R. O. miejska dawna „Doraźna Pomoc” będzie opłacała lekarstwa.

Pasporty familijne.

Komisariat I policyjny prosi nas o zaznaczenie, że kto dotychczas nie odebrał paszportu familijnego winien to uczynić najpóźniej do końca czerwca, gdyż po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględniane i płaconą będzie podwójna kara.

Z kuchni Doraźnej Pomocy.

W kuchniach Doraźnej Pomocy w czasie od dnia 11-go do 17 czerwca 1916 r. wydano obiadów:

w kuchni nr. 1	— 10 023
" nr. 2	— 9.193
" nr. 3	— 3 827
" nr. 4	— 12 683
" nr. 5	— 1.566
" nr. 6	— 815

Ogółem w sześciu kuchniach wydano obiadów 38.107.

Zapomóg wydano dla 252 rodzin od d. 11 | 6 do d. 17 | 6 wł., na sumę rb. 1.601.

Masło truskawkowe.

Funkcjonariusze Komisariatu II policyjnego częstochowskiej zatrzymali przemycanych z miasta pod pozorem ładunku truskawek, transport masła, który też cofnięto, pociągając do odpowiedzialności winnych.

Zapomoga Magistratu.

Doraźna Pomoc czyli R. O. m. Częstochowa otrzymała w maju zapomogę Magistratu w naturze za pośrednictwem Miejskiej Deputacji Żywn. wartości rb. 9,231.50.

Koszt tanich kuchni.

Koszt miesięczny utrzymania 6-ciu tanich kuchni Doraźnej Pomocy wynosi miesięcznie około rb. 20 000. Na przykład w maju na utrzymanie ich wydano w gotowości rb. 9,315.83 a w towarach otrzymanych od Deputacji Żywnościowej rb. 9,231 50 czyli razem rb. 18,548.88.

Zapomogi czerwcowe dla instytucji.

Na ostatniem zebraniu R. O. m. Częstochowy zapomogi na miesiąc czerwiec przyznano między innymi następującym instytucjom dobroczynnym:

Towarz. Opieki nad Bezdomnymi dziećmi, Schronisku dla paralityków, Sekcji Przeciwwzbraczej i Magdalenkom.

Sprzedż obleba Ser. Pom.

Piekarnie Doraźnej Pomocy sprzedażą za gotówkę obcom nabywcom w ciągu maja 2133 pudy gnieba za rb. 7197.16. Całkowity wypiętek piekarni wyniósł 3686 pud, wartości rb. 11,746.74.

Na cel dobroczynny.

Zamieszkały przy ul. Fabrycznej nr. 3 na parterze p. Tadeusz Sabok, będąc w posiadaniu pewnej ilości wyjątkowo pięknych, czystych i misternych, jednocześnie mocnych a więc trwałych wyrobów laubzegowych pragnie je spieniężyć po cenie przystępnej, ofiarowując nadto 25 proc. od sumy ze sprzedaży osiągniętej na jakiś cel dobroczynny.

Wobec wysokiej artystycznej wartości tych przedmiotów inicjatywa ta podwójnie jest godną poparcia.

Depesze prywatne.

W numerze 35 urzędowego dziennika rozporządzeń naczelnych władz okupacyjnych, zamieszczono — według „D. W. Ztg.” — przepisy uzupełniające o prywatnej komunikacji telegraficznej. Na zasadzie przepisów tych dozwolone jest osobom prywatnym oddawanie depesz bezpośrednio do urzędów telegraficznych, w miejscowościach, gdzie dopuszczone jest przyjmowanie depesz prywatnych i według ustanowionych przepisów, Urzędy telegraficzne mogą jednak w każdym wypadku odmówić przyjęcia depeszy bez podania powodu. W wypadkach takich podający depeszę może przerobić ją według wymagań części 8 rozporządzenia z 30 lutego r. b. W wypadkach, gdy przyjęta już depesza zostanie wstrzymana przez władze, może nadawca jej otrzymać zwrot opłaconej za nią należności.

Kradzież królików.

Wczoraj w nocy skradziono różnym właścicielom komórek w domu Nr. 29 przy ulicy Ciemnej, 11 królików.

Z prawd życiowych.

Serce to cząstka ciała płocha, bo nic nie myśli, jeno kocha, mózg zaś wytwarza ideały a nie jak serce tylko szale... Więc kto prawd wyższych idzie szukać, jeźdźcem mózg mu, serce rumakiem

J. Bem.

Z Konopisk.

Koresp. własna „Gońca Cze: ch.”

Podług zapowiedzi, staraniem Rady Opiekuńczej miejscowej, w pierwszy dzień Zielonych Świątek odbył się w Konopiskach przedstawienie materskie jednoaktówki Kazimierza „Aby handel szedł”. Przy dość zwodniczej pogodzie, zgromadzenie było nadspodziewanie liczne, sala wypełniona była po brzegi publicznością. Najpierw, o godz. 2-jej po poł. miejscowy ks. proboszcz Kotawski wygłosił w sali teatralnej odczyt p. „Rys. etnograficzny ziem polskich”. W jednym i prostych słowach opisał słuchaczom piękno i wspaniałość ziem naszych. Przedstawił im przeocz jej bogactwo i świetność przywrótną, a mówiąc słowami Polaków, że to jest nasz kraj, który jest naszym domem.

Najpierw, o godz. 2-jej po poł. miejscowy ks. proboszcz Kotawski wygłosił w sali teatralnej odczyt p. „Rys. etnograficzny ziem polskich”. W jednym i prostych słowach opisał słuchaczom piękno i wspaniałość ziem naszych. Przedstawił im przeocz jej bogactwo i świetność przywrótną, a mówiąc słowami Polaków, że to jest nasz kraj, który jest naszym domem.

swą mowę — wywarł na słuchaczach bardzo miłe wrażenie.

Po odczycie publiczności rozeszła się do domów, a o godzinie 6 ej odbyło się wyżej wymienione przedstawienie w następującym porządku:

Najprzód, chór miejscowy pod batutą organisty p. Wentlanta odśpiewał na cztery głosy „Boże coś Polskę”, poczem odbyło się przedstawienie sztuki, po skończeniu której, pani Osińska wygłosiła deklamację: „Czy szkoła porzeczna”, a p. Nowak wystąpił z monologiem „Naręczony”. Na zakończenie tenże sam chór odśpiewał jedną strofkę „Z dymem porarów”, poczem zasłona spadła. Na ogół sztuczka wyszła nie źle.

Z pp. amatorów i amateerek najlepiej wykonały swe role pp. Osińska (Maciejka), Batorówna (Salka), oraz pp. Kyzd (Wojtek), Nowak (Icek) i Wolniak (Jędrzej).

Uczestnik.

Ze Mstowa.

Koresp. własna „Gońca Częstoch.”

Hasło „Ratujcie dzieci” głębokim echem, odbiło się w sercach mieszkańców Wancerzowa i Mstowa, zanim jeszcze uchwalono „Kwestę majową” na ten cel, gdyż już z początkiem 1916 r. w połowie stycznia szambelanowa Łacka, jako przewodnicząca Częstochow. Kółki Ziemiarek, w imieniu tegoż, założyła w Wancerzowie „Gniazdo sierot”. Z początku mieściło się w nim 15 bezdomnych dziewczątek, liczba ta powiększyła się o pięć do 21. Dzieci przeważnie miłe odnoszą się z serdeczną wdzięcznością do swej opiekunki i do jej córek, które objęły naukę czytania, pisania itd.

Celem powiększenia b. szczerzych funduszy „Gniazda” niezamierzona, w pomysłach szczęśliwa p. Ł. krzątała się koło urzędzenia „Dnia Kwiatów”. Same panie z dziećmi „Gniazda” przygotowały ładne, amarantowe gwiazki i właśnie, gdy już dzień rozdawczy był oznaczony — przyszło rozważanie od c. i k. władz, by „Kwestę majową” rozpocząć. Połączono więc sprzedaż kwiatka z przysiankami na ten cel, znaczkami i w niedzielę 4 czerwca 9 par z puszkami, kwiatkami i znaczkami, do apelu, stanęło występując we Mstowie i Wancerzo-

wie. Pokazało się, że ofiarność w naszym miasteczku jest wielka — gdyż i kwiatów i znaczków zabrakło i kwesta udała się nadspodziewanie dobrze.

Niestrudzeni mieszkańcy dworu Wancerzowskiego, nie zadowolnili się samą kwestą, przygotowali z wielkim wysiłkiem pracy i trudów w krótkim czasie, przedstawienie teatralne, które się odbyło ze względu na bliski termin przez c. i k. władze naznaczony już w niedzielę 4 bm. we Mstowie, w sali Straży Ogniowej. Dano obrazek ludowy p. t. „Dla szczęścia dziecka”. Barwne obrazy w strojach ludowych i ładne śpiewy b. się podobały. Pani Ł. była niezrównaną Pietraszkową, p. Czer. b. dobrym Pietraszką. Całost wypadła b. sympatycznie. „Ofatnią szarżę” Eła deklamował p. Michał A. z głębokim uczuciem i prawdziwym artystycznym Komedja „Pierwsza lepsza” Fredry, przeniósł nas w dawną epokę. Doskonala gra amatorów, miły dla ucha naszego język Fredry, ładne i oryginalne kostiumy, przyczyniły się do przyjemnego nastroju. Wybuchami wesołego śmiechu, przywitano wejście, na scenę świetnej panny Marty (szambelanowa Ł.) która grała przepysznie wprost artystycznie. Dzielnie dopomagali jej, Alfred, Zdzisław, Elwira i Zosia a serdeczna wesołość na sali, była dla amatorów, najlepszą chyba nagrodą.

Na zakończenie b. udatnego programu p. Ł. dała słuchaczom prawdziwą biesiadę, deklamacją „Chłopskie serce” Konopnickiej. Miłe spędzony był wieczór i przysporzył funduszy „biednym dzieciom”. W Zielone Święta Straż Ogniowa urzędują, swymi siłami amatorskimi przedstawienie, na powiększenie funduszy — mają grać „X Pawilon”.

Eligja B.

Rozmaiłości.

Sensacyjny naszyjnik.

Pewna amerykańka nabyła niedawno temu w San Francisco za 10 dolarów naszyjnik z bursztynu, który następnie oddała do naprawy jubilerowi. Jakież było zdumienie owej pani, kiedy jubiler za pozornie bezwartościowy klejnot zaoferował 50 tysięcy dolarów. Po kilku dniach in-

ny jubiler ofiarował 100 tysięcy dolarów.

Okazało się mianowicie, że perełki bursztynowe zawierają ledwie widoczny napis, który zdradza, iż naszyjnik ten został w swoim czasie ofiarowanym przez Napoleona cesarza-woj Józefinie

Klejnot ten należy właściwie do zbiorów Louvre'u, który jednak dotychczas o jego utracie nie ogłosił.

Miljonowy zapis.

Bogaty francuski obywatel ziemski Ernest Haune, który poległ pod Verdun, zapisał cały swój miljonowy majątek paryskiemu Instytutowi Pasteur'a.

Ofiary:

Do Uznania Redakcji W. Kapalski rb. 1 kwit 243.

Kursy Przygotowawcze

przygotowują do egzaminów i na świadectwa wszystkich klas, w grupach i pojedynczo. Ceny przystępne.

Kursy Niemieckiego

języka metodą Berlita dla dorosłych i młodzieży

Kursy kreślenia

geometrii wykresłej

Szkolna 5 II piętro oficyna prawa.

Licytacja sądowa

W piątek 23 czerwca o godz. 10 przed południem będą sprzedane przez publiczną licytację w domu Nr. 11 przy ul. Panny Maryi następujące meble:

1 biurko męskie, 1 biurko damskie, 1 segienny, 1 sofa, 2 stoliki, 2 komody i inne.

Tegoż dnia o god. 11 przed południem mają być sprzedane przez licytację zajęte w lokalu restauracji „Apollo” w mieście 1 samochód, 1 szafa do odzieży, 1 biurko, 1 sofa, 2 stoliki, 4 krzesła obite plussem, 2 obrazy ścienna, 1 maszyna do szycia, 1 lustro i inne.

KLEIN.

Ekzekutor sądowy.

Poszukuje Marij Starkiewicz w jej osobistym interesie, prosze się zgłosić ul. św. Barbary Nr. 30 m. 3

Potrzeba czeladzi stewekich na damskie i męskie szpilkowe roboty i podręczny ul. Stara Nr. 4 m. 1 435-

Kupię bielzaniarkę machonową lub orzechową obrazy dobrego pentla, dywany klinki, gobeliny, chodniki, pralnie systemu Johna. Wszystko tylko w dobrym gatunku. Oferty pod John w Gońcu. 416-

15) MARJA KONOPNICKA.

Z 1835 ROKU.

Radula, chłop, Podlasiak, ucieki; wycony potem i w żołdactwo oddany z batalionem swoim od lat kilku znajdował nas w ostrogu.

Chłopisko było poczciwe i nader wstropne; mieliśmy z niego pomoc w różnej wolności; zwłaszcza, kiedy Afanasjew „trącony” był, co mu nie rzadko zdarzało.

Wsadziwszy głowę, Radula bystro kątach pojrzał, nosem raz i drugi, nerzając, pociągnął, poczem, odwróciwszy się, wepchnął do izby człowieka, owiniętego siwą żołnierską szkapą.

Chłopiek porywoco kilka kroków z izby postąpił, potem nagle się zatrzymał i, wyciągnawszy w ciemności długą, cienką szycję, zawołał imię moje.

Skończyłem do niego; kilku bliźnich obstało nas dokola. Przybysz chwycił moje ręce i ścisnął je z wielką siłą.

Nie poznawałem. I głos i postać obce mi się zdaly. Dopiero kie-

dy czapkę żołdacką i guńię na ziemie rzucił:

— Siewluku! — krzyknąłem — Hilary! i padłem mu na szyję.

Co się z tym chłopem zrobiło! Jezus Marja! Ani śladu owego młodzianka o różowem, jak kwiat jabłoni, licu, który czasu rewolucji do szkół międzyszczekich chodził, a był jedynakiem, pieszczochem matki-wdowy; ani śladu owego pięknego chłopca, który pannom wiersze do imienników pisywał i rumienił się pod ich spojrzeniem, jak wiśnia. Ani śladu! Sam nie wiem, jakem go poznać mógł.

Odstąpiłem kilka kroków i patrzyłem w niego. Pod lampą teraz stał, prosty, wysoki, poczerwiał, chudy. Nizko golone włosy jeżyły mu się na głowie złotawym kręgiem; ozoło miał surowe, skronie zakęśte, twarz zniezdniała; siwe, wielkim ogłem zapalone oczy świeciły z niej ku nam strzeliście. — Szyja mu się wyciągnęła, wyrósł, dojrzał, postarzał się niemal.

Chwilę stał tak w milczeniu, głęboko w twarze nasze patrząc i drżąc silnie. Chciał mówić, ale mu ząb o ząb szczykał, a usta łatały, jak w ferbrze.

Nagle, usłyszawszy stuknięcie ka-

rabina we drzwiach, z wielkim pospiechem zaczął rozpinać swój żołdacki mundur.

— Ja wam... — przemówił wysiłonym, urwanym głosem — ja wam Mikiewicz... Do Wilna nie puszczają tego... w żołdactwo pędzą... do Orenburga pędzą... do Omska, a w całej Litwie jest... „Wallenrod”... „Dziady”... pieśni... teraz „Pan Tadeusz”... Młodzież pisze i rozpisuje, roznosi wszystko jest... Duch wielki z tego idzie... Emisarjusz nad emisarjuszem... Oni to czują... srożą się... Mnie w bataliony... od matki... z miejsca na miejsce pędzą... za chwilę ruszamy, a dopiero przysył... Wiedziałem, żeś tutaj, bracie... Prędeż... prędeż...

Rozerwał podszewkę rozpiętego munduru; posypały się cienkie, drobne piśmami napisane kartki. Patrzyliśmy zdumieni. Bakiewicz pierwszy rzucił się je zbierać. Siewluc dobiwał resztę. Ręce drżały mu tak, że palcami po guzikach stukał, nie mogąc odrazu trafić w zanadrze.

Staliśmy, jak oszupiali, słuchając, patrząc na niego, pochłaniając go wzrokiem...

(D. c. n.)

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od Środy 21-go do Piątku 23-go Czerwca 1916 roku.

ZYWCEM ZAMUROWANA

czyli KRÓL BAWI SIĘ

Dramat w 2-eh częściach podług słynnej powieści Wiktora Hugo.

MANS NAPRYSIK (komedia w kolor.) ||| Ogród Zoologiczny w Londynie (redycja z natury)

PIES MARYNARZA (dramat w 1 cz.) ||| ODGŁOS SUMIENIA (dramat w 1 cz.)

TRZY LALKI (wyborna komedia)

Nowość!

Na scenie!

Nowość!

w Dąbrowie Górniczej

Dramat w 1-ym akcie Gabrieli Zapolskiej.

Teatr „ODEON”

Program od wtorku 20 do poniedziałku 26 Czerwca 1916 roku.

Dziś jeden z najwybitniejszych obrazów chwili obecnej

Tylko dla dorosłych

Za grzech młodości

Dramat w 5-ciu częściach, z życia arystokracji rosyjskiej. Z udziałem w rolach głównych nieporównanej **W. Karalli** oraz **Połońskiego** i **Maksimowa**.

— PROGRAMU DOPEŁNIĄ —

Złe strony urody (komiczny) | **Polów ryb morskich** (z nat.)
MELODJE (fantazja)

CENY MIEJSC WYKŁE. — SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Maryi (I Aleja) Nr. 8.

Choroby zębów i jamy ustnej, wyrwanie zębów bez bólu. Piombry i zęby sztuczne bez podniebienia. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 3-7 wiecz.

WODY MINERALNE

naturalne, świeżego czerpania nadeszły do

Składu Materiałów Aptecznych

MAURYCEGO NEUFELDA

ul. Panny Maryi Nr. 10

Ceny normalne.

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI

Częstochowa, Nowy-Rynek № 3.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Panie od 12-1 po poł.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje codziennie

od 9-11 i od 3-7 wieczorem.

w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.

Dziś i dni następnych

Demon i człowiek

Psychologiczny dramat w 6-ciu częściach z **Rudolfem Szyldkrautem** w roli głównej.

1. W jaskini gry 2. W więzieniu. 3. Na balu. 4. Na drodze poprawy 5. Zgubna namłotność. 6. Rehabilitacja.

Mały i duży łobuz (arcywesoła komedia) ||| Nad program: **Przepiętna natura**

Zarząd T-wa Poż. Oszcz. „Częstochówka”

zawiadamia p. p. Członków iż Ogólne Zebranie odbędzie się w dniu 2-go Lipca o godzinie 2-iej i pół po południu w gmachu T-wa Dobroczyńności przy ul. Staszica. Gdyby się nie zebrała wymagalna ilość członków Ogólne Zebranie odbędzie się w drugim terminie w tym że lokalu i o tej że godzinie w dniu 9 Lipca ważne bez względu na ilość zebranych p. p. Członków. P. P. Członkowie proszeni są o przybycie do biura T-wa w celu otrzymania sprawozdania za ubiegły rok 1915.

Karty wstępu otrzymać będzie można przed obradami za okazaniem książeczki członkowskiej.

Dnia 19 Czerwca — Został otwarty

Kantor wymiany pieniędzy

Stanisława Kieszczyńskiego

(II Aleja) ul. Panny Maryi № 32.

PRACOWNIA

Sukien damskich i dziecięcych

„WIKTORJI”

ul. Panny Maryi № 52 m. 5. II p. przyjmuje do szycia bieliznę.

Prenumeraty Pism miejscowych, krajowych i zagranicznych z odnośnieniem do domu przyjmuje w każdym czasie **Kantor Pism** ul. Panny Maryi № 24 (róg Teatralnej).

Wapno lasowane (3-oh letnie) po 1,20 kop korzec sprzedaje A. Musiał ul. Szkolna № 21. 0125—

Pierwszorządna Chrzescijańska Pracownia GORSETÓW

„JÓZEFY”

Nagrodzona Medalem

CZĘSTOCHOWA, ul. P. Maryi 46.

róg Szkolnej Nr. 1.

gorsety kroji paryskich i wiedeńskich higieniczne i do wyrównania figury szelki do prostego trzymania biustonosze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i prze-rabianie. — Ceny umiarkowane. 1447

Stanisław RUMSZEWICZ

Wychowanec uniwersytetu Charkowskiego,

ADWOKAT

w Częstochowie, ul. Piękną № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem) Przyjmuje od 2-3 po poł.

Mebelki bambusowe w dobrym stanie sprzedam недорого. Fortepian tania, ułtwa Teatralna Nr. 34 m. 2, od godz. 1-iej i pół do 2-iej i pół. 427—

Bona poszukuje miejsca do dzieł władz jęz. polskim i niemieckim ulica Nowa Nr. 10 Grusicyńska. 438—

Matuzyszka przyjmie korepetycje i kandydję na wiad. Cena przystępna. Wiadomość w Gościu. 0109—